Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 132 (7762) Piątek, dnia 13 Czerwca 1924 r Rok XXXII

Walka Herriot-Millerand.

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Millerand był jednym z współtwórców t. zw. bloku narodowego, a w czasie kampanji wyborczej oświadczył się kilkakrotnie z gorącemi dla niego sympatjami. Obecnie blok lewicowy osiągnąwszy w Izbie posłów większość, a mając ją już dawniej zapewnioną w senacie, zażądał przedewszystkiem głowy prez. Milleranda. Z rąk jego, jak oświadczył Herriot, nie przyjmie ani on ani nikt z przywódców głównych partji bloku lewicowego misji utworzenia gabinetu. W ten sposób — jak ufa lewica — zmusi ona Milleranda do ustąpienia. Pozostaje mu bowiem tylko albo rozwiązać izbę — na co się nie odważy — albo samemu ustąpić; o ile nie chce, aby przesilenie przeciągnęło się w nieskończoność na szkodę Francji.

Takie jest rozumowanie lewicy, a właściwy powód jej postępowania jest następujący: Ma ona stosunkowo niewielką większość i w kraju i w parlamencie i nie czuje się silnie skonsolidowaną. Między składającymi ją grupami istnieją znaczne sprzeczności. Pozostawienie na krześle Prezydenta wybitnego przeciwnika bloku lewicowego groziłoby w wysokim stopniu stworzeniem — przy jego pomocy — jakiejś nowej konstelacji, któraby zmieniła stosunek sił w parlamencie. Zajęcie tego krzesła przez osobę bardzo zbliżoną do Herriota, jak np. Painlewe byłoby najlepszą asekuracją trwałości obecnej sytuacji i rządów, dopóki ta pozycja nie zostanie obsadzoną.

Istotnie lewica jest dość silną w obu izbach, aby bojkotując konsekwetnie p. Milleranda doprowadziła do jego upadku. Rozumie on to dókładnie, a jeżeli mimo to oświadczył, że nie usttąpi, to dlatego, że nie chce ustąpić z okazji proponowanej przez lewicę. Żąda natomiast, aby obalono go w inny sposób, a mianowicie przez wyrażenie mu wotum nieufności na posiedzeniu izby deputowanych i senatu. Takiem wotum będzie np. nie przyjęcie zanominowanego przezeń gabinetu z poza lewicy (skoro lewica z jego rąk misji przyjąć nie chce). Jeśli Prezydent państwa powierzy naprzykład misję osobistości poza parlamentarnej, a obie izby oświadczą się przeciw temu, to Millerand będzie uważał to za dostateczny powód do ustąpienia.

Na czem że więc polega różnica? Lewica chce przeprowadzić zasadę, że już sam wynik wyborów, które wypadły nie po myśli Prezydenta, powinien wywołać jego ustąpienie. „Naród francuski“ skłonił się ku stronie lewej. — Prezydent skłaniający się ku nacjonalistom winien ustąpić. Zaś Millerand broni innej zasady: powierzony mu został mandat na lat sześć, tak długo też powinien wytrwać na stanowisku; dobrowolnie i nie zmuszony zejść z niego nie może: jeśli reprezentanci ludu chcą go usunąć, muszą to wyraźnie uczynić i przyjąć w ten sposób pełną odpowiedzialność za wywołanie niebezpiecznego przesilenia na stanowisku głowy państwa.

Teoretycznie stanowisko Milleranda jest lepiej uzasadnione, skoro konstytucja z r. 1875 nie zna politycznej odpowiedzialności Prezydenta, a tem samem wznosi go ponad wir walk partyjnych. To że sympatje jego serca są po stronie bloku nacjonalistycznego, nie jest i nie może być powodem do jego ustąpienia. Konstelacje w parlamentach są zmienne, a osoba Prezydenta państwa nie powinna się zmieniać za każdym nowym zwrotem w taktyce stronnictw. Zmiana na tem stanowisku powinna być utrudnioną, powinna się dokonywać tylko w wypadkach istotnie ważnych (nadużycie władzy, niedołęstwo, choroba lub tp.) — a kto ją bez potrzeby wywołuje, powinien być przygotowanym, że będzie to musiał uczynić w świetle słońca.

Ale jest to tylko szara, choć politycznie słuszna i z prawem zgodna teorja. Drzewo życia politycznego jest niestety koloru zielonego symbolizującego brak rozsądku. Konstytucja francuska, która doprowadziła do ich zageracji supremację parlamentu nad najwyższym zwierzchnikiem państwa, jakim Prezydent republiki być powinien (a nie jest!) — Instytucja ta ma swoją logikę wewnętrzną, którą blok lewicy wyzyskuje terazi zapewne wyzyska aż do końca. Po linji tej logiki idzie zależność Prezydenta od stronnictw większości w obu Izbach, które wybierają go dowolnie, ale także i dowolnie chcą obalać. A w nauce psychologji partyjnej w epokach demagogicznych leży, aby uchylać się od odpowiedzialności wyraźnej i przerzucać ją na innych. Tak też partje chcą postąpić i tym razem.

Przesilenie obecne będzie zapewne dla Francji okazją, aby jeszcze raz unaocznić sobie ujemne strony obecnej jej konstytucji i tkwiących w niej tendencji. Te ujemne strony rządów partyjnych i uzależnienia od nich głowy państwa występują tam już od dawna i są przedmiotem nie od dzisiaj licznych postulatów naprawy. Trzeba takiego zabicia deskami, jak to, wśród którego wychowali się referenci polskiej konstytucji z 17 marca 1921, aby faktu tego nie wiedzieć. Przejęli oni z konstytucji francuskiej najmniej trafne jej zasady, skarykaturowali je nadto do niemożliwości—i zdawali się nie rozumieć, że dokonywują dzieła nierozsądnego i przestarzałego. Może obecna walka Herriot —Millerand, która jest epizodem w walce o poniżenie władzy Prezydenta Republiki do reszty, pozwoli naszym protagonistom supremacji parlamentu nad władzą Polsce narzucili.

Exposé prezydenta min. Grabskiego.

WARSZAWA, 12.6. Prezes ministrów pan Grabski w przemówieniu swem rozszerzył właściwie motywy, które przedłożył do projektu ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw skarbowych i gospodarczych dla rządu. Przedewszystkiem prezes ministrów podkreślił doniosłą rolę Sejmu w pracy nad sanacją skarbu państwa i stwierdzi, że sanacja jest już rzeczą dokonaną ze względu na to, że budżet mamy zrównoważony a walutę ustabilizowaną. Następnie mówca zastanawia się nad tem, czy zdobycz nasza jest trwałą i co należy czynić, ażeby taką naprawdę się stała. Podkreśla, że stałość naszej waluty jest już zupełnie pewną i zaznacza, że jest ona trwałą. Równocześnie przechodzi do omówienia szeregu niepokojących objawów gospodarczych.

Mówca stwierdza przedewszystkiem, że wprowadzenie złotego nie przyniosło żadnej zwyżki cen, przeciwnie sprowadziło pewną zniżkę. Oświadczenie to spotyka bardzo silne sprzeciwy w całej niemal Izbie. Dalej stwierdza premier, że przesilenia ostrego gospodarczego u nas nie ma, a to dlatego, ponieważ liczba bezrobotnych w kraju maleje. Oświadczenie to znów wywołuje sprzeciwy i rozmaite okrzyki nieprzychylne dla premjera.

Następnie podnosi mówca, iż siła podatkowa kraju nie została osłabiona, ponieważ wpływy z podatków pośrednich monopolów i opłat wykazują co miesiąc wzrost. Bilans handlowy rówrównież się nie zmienił na naszą niekorzyść. Stwierdza natomiast, że jest wielka niewspółmierność w cenach i znaczna drożyzna kredytu.

Co do niewspółmierności cen mówca stwierdza, że istotnie ten stan rzeczy jest bardzo groźny. Stosunek kosztów utrzymania do wskaźnika cen hurtowych jest bardzo niepokojący. Od stycznia do kwietnia nie znać żadnej poprawy. Wskaźnik kosztów utrzymania jest ten sam. Celem zwalczania tego, mówca sądzi, że nie należy przechodzić do polityki, któraby podnosiła ceny zboża, lecz raczej trzeba prowadzić do tego rodzaju polityki gospodarczej, któraby obniżała ceny produktów przemysłowych.

Następnie premjer analizuje poszczególne dziedziny państwowego życia gospodarczego i wykazuje, że państwo czyni wszystko co możliwe, ażeby sprowadzić wspomnianą zniżkę cen produktów przemysłowych, a więc rząd obniżył podatek państwowy od węgla. Dalej podkreślił mówca, iż rząd zamierza przystąpić do zniesienia niektórych protekcyjnych ceł, które znacznie utrudniają zaopatrywanie się ludności w artykuły codziennej potrzeby, tańsze zagranicą, aniżeli u nas, jak np. obuwie, płótno, mydło itp. Co do taryfy kolejowej, to premjer oświadcza, że mowy być nie może o jej obniżeniu. ponieważ naogół są one niższe, aniżeli taryfy zagraniczne, należy natomiast przystąpić do pewnych ułatwień taryfowych dla poszczególnych grup — przetworów gospodarczych, o ile chodzi o ich eksport czy import.

Następnie prezes Rady Ministrów Grabski stwierdza, że ustawodawstwa społecznego, będącego zdobyczą klasy robotniczej, dotknąć nie można pod żadnym warunkiem, natomiast przystąpić należy do możliwego napięcia sił i wysiłków pracy, a zwłaszcza intelektu. Skutkiem długoletniej inflacji przyzwyczailiśmy się do jaknajmniejszego zużywania sił, zwłaszcza intellektualnych, bo wszysotko łatwo i bez trudu nam przychodziło. W tym momencie premjer poprosił marszałka o dziesięcio-minutową przerwę.

Po przerwie prezes ministrów Grabski przystąpił do omówienia polityki kredytowej. Mówca skreślił działalność Banku Polskiego na polu zwiększania środków obiegowych, a z drugiej strony nakreślił sposoby stosowania przez Bank Polski ułatwień kredytowych dla naszego życia gospodarczego. Przy omawianiu tej sprawy premjer uderzał na dotychczasową działalność PKO., przyczem stwierdził jednak zadowalający wzrost oszczędności tak w P. K. O. jak i w instytucjach oszczędnościowych.

Dalej przeszedł mówca do uzasadnienia konieczności przedłużenia ustawy o pełnomocnictwach gospodarczych i finansowych dla rządu. Naczelną dążnością nowej ustawy jest praca w kierunku zaprowadzenia jaknajwiększej oszczędności w naszem życiu państwowem, w tym celu, ażeby społeczeństwo nie musiało być pociągane do coraz to silniejszych świadczeń podatkowych. Premjer naszkicował dotychczas dokonane oszczędności osobowe w naszej maszynie urzędniczej, przyczem stanowczo wystąpił przeciwko żądaniu, którego zresztą w Sejmie nikt poważnie nie stawia, domagającego się obniżenia płac urzędniczych. Z cyfr podanych przez prezesa ministrów zaznaczyć należy, iż w r. 1928 i w pierwszej połowie 1924, zmniejszono naogół stan urzędniczy o 39.000 osób, przyczem nie wzięty jest pod uwagę stan nauczycielski.

Następnie prezes ministrów zatrzymał się dłuższy czas nad sprawą instytucji komunalnych i samorządowych instytucji oszczędnościowych, przyczem zapowiedział, że rząd musi się zająć ich wewnętrznym ustrojem i działalnością. Zapowiedź premjera dotyczyła instytucji kas oszczędnościowych w Małopolsce i w Poznańskiem, ponieważ b. Kongresówka takich instytucji nie zna. a przyjęta została przez posłów małopolskich jako zapowiedź dezorganizowania tej dziedziny życia publicznego.

Następnie mówca przeszedł do politycznej treści żądanych przez siebie pełnomocnictw. Mówca zaznaczył, że w poprzedniej fazie sanacyi skarbu sprawami politycznemi nie był w stanie się zająć, wobec jednak przeprowadzenia sanacji zajmie się nimi, ażeby przyszły rząd, który przyjdzie po nim, miał sprawy te załatwione a państwo uspokojone.

Marszałek skierował projekt ustawy o pełnomocnictwach do komisji skarbowej, która ma rozpatrzeć projekt ten łącznie z komisją budżetową.

TELEGRAMY.

Wybór w Wersalu

PARYŻ, 12.6. Wybór nowego prezydenta odbędzie się w Wersalu w piątek.

PARYŻ, 12.6. Od środy rana rana grupy polityczne rozpoczęły omawianie kandydatury na prezydenta republiki. Prawdopodobnemi kandydatami są Painlewe i Doumergue, przyczem Painlewe posiada więcej szans. Prawica wysunie prawdopodobnie jako konrtkandydata Barthou. Po złożeniu dymisji przez premjera Marsala — w sobotę otrzyma Herriot misję tworzenia gabinetu.

Miłe sceny w parlamencie francuskim

PARYŻ, 12.6. Podczas debat w Izbie komuniści, którzy wyzyskują postawę Milleranda do reklamowych krzyków, oświadczyli, że „Millerand winien być przegnany, bo zdradził klasę robotniczą" i ciągłemi śpiewami międzynarodówki przerywali posiedzenia. Ani jeden deputowany socjalistyczny i radykalny nie wszedł na trybunę i cała lewica w myśl umowy zupełnie nie przyjmowała udziału w debatach, jednakże, po otrzymaniu wiadomości o rezultatach głosowania w Senacie, wszyscy powstali z okrzykami: „Niech żyje Senat".

Japonja zrywa z Ameryką

WARSZAWA, 12.6. Sekretarz stanu Hughes wręczył ambasadorowi japońskiemu odpowiedź w sprawie emigracji. Nota jakkolwiek jest utrzymana w bardzo uprzejmym tonie nie dopuszcza możliwości dalszych rokowań. Wobec tego prawdopodobnie ambasador japoński w najbliższym czasie weźmie bezterminowy urlop, czyli nastąpi zerwanie dyplomatycznych stosunków między Japonją a Stanami Zjednoczonymi.

Z giełdy zbożowej

WARSZAWA, 12.6. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym na warszawskim rynku zbożowym przejawiła się w dalszym ciągu tendencja słaba. Z Poznania sygnalizują tendencję bez zmiany.

Dymisja Milleranda.

WARSZAWA, 12.6.—O godz. 20 m. 30 wydany następujący urzędowy komunikat: Prezydent Ministrów Marsal udał się ze wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego celem poinformowania prezydenta Millerapa o wydarzeniach w parlamencie. Prezydent Millerand podziękował premjerowi i jego kolegom za okazaną przez nich pomoc w obronie konstytucji i oświadczył, że wobec zgłoszenia przez ministrów dymisji i w związku ze sprawozdaniem o przebiegu posiedzenia obu izb, które otrzymał właśnie od premjera, postanowił ustąpić. W końcu Millerand prosił członków gabinetu o tymczasowe sprawowanie ich funkcji. W środę przed południem rada ministrów zbierze się na specjalne posiedzenie. Decyzja prezydenta republiki zostanie zakomunikowana obu izbom na początku ich jutrzejszego posiedzenia.

Dalsza parcelacja majątków.

WARSZAWA 12.6.—Jak nas informują, Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych w najbliższych dniach przekaże urzędom ziemskim nową serję majątków państwowych, przeznaczonych do parcelacji. Rozdział gruntu przyczyni się w pewnej mierze do zmniejszenia panującego głodu ziemi.

Jak organizowali „pobożne" pielgrzymki litwini?

WILNO 12.6.—Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą ciekawe szczegóły o sposobie organizowania po stronie kowieńskiej „pobożnych" pielgrzymek tak zwanych „bractw duchownych". „Bractwa" organizowane są przez księży Litwinów, przeważnie w miejscowościach nadgranicznych jak: Olita, Hanuszyszki, Zyżmory i inne. Zadaniem „bractw" jest przygotowanie pielgrzymek do Kalwarji i Ostrej Bramy. Zapisujący się na członków otrzymują opłaty za należenie oraz obiecywany jest im przez organizatorów szereg przywilejów materjalnych.

Poza agitacją, która na rzecz pielgrzymek winien prowadzić każdy członek, odbywają oni ćwiczenia „braciszków" zakończone defiladą, którą przyjmują...księża. Przypuszczać należy, że o ile pielgrzymki te w przyszłości do Polski wyruszą, to będą one uzbrojone. Broni dostarczyły im wojskowe władze litewskie.

Stan oblężenia w Rumunji?

BELGRAD 12.6.—„Vreme" donosi z Bukaresztu, że w całej Rumunji został ogłoszony stan oblężenia.

List z Pomorza.

Grudziądz w czerwcu.

Po raz pierwszy wypada mi przesłać czytelnikom „Gazety Kaliskiej" korespondencję z Grudziądza. Pisząc o życiu miasta, polityce miejskiej, o ruchu teatralnym i umysłowym, nie od rzeczy będzie poświęcić na wstępie słów kilka o samem mieście.

Miasto Grudziądz, centrem przemysłu i handlu Pomorza, uroczo położone, leży na prawym brzegu Wisły, kilka kilometrów na południe od ujścia Ossy do tej „królowej rzek polskich". T Nazwa Grudziądza pochodzi od polskiego słowa „gródek", co świadczy o założeniu tego grodu przez Polaków, albo o polskiej ludności pierwotnej.

Patrząc ze wzgórza zamkowego, zwanego tu popularnie „Klimkiem", zwłaszcza obecnie w letniej porze, kiedy rozwinęły się już drzewa, przedstawia się nam nie jednostajny, nudny obraz nowoczesnego miasta, lecz z jednej strony srebrzysta wstęga Wisły szereg śpichrz. po części jeszcze z doby gotyckiej pochodzących i piękna gotycka fara, zaś z drugiej szczyty gmachów publicznych, wśród których tu i owdzie przebija zieloność, łączą się w obraz, który na długo każdemu zostaje w pamięci. Dalej za miastem zewsząd idą lasy świerkowe i wzgórza jak tylko okiem sięgnąć, dopiero hen daleko za Nowem i Radzynem kończy się widnokręg.

Miasto samo, sięgające swem powołaniem czasów Bolesława Chrobrego, albowiem za jego panowania Ossa była rzeką graniczną, posiada charakter miasta nowoczesnego, kilka z rozmachem zbudowanych ulic, szereg wielkich gmachów publicznych, oraz zabytków historycznych, jak wspomniane spichrze i fara resztki zamku krzyżackiego i murów miejskich, oraz głośną w całej Europie fortecę, stanowiącą typ najsilniejszej fortecy epoki napoleońskiej.

Przedewszystkiem Grudziądz, leżąc na linji kolejowej Gdańsk—Działdowo — Warszawa, jest miastem wybitnie przemysłowem, słynąc głównie z przemysłu żelaznego, wyrobów ceramicznych i przetworów chemicznych. Wymienić można m. in. słynną w całej Polsce fabrykę maszyn rolniczych „Unję", odlewarnię żelaza Hersfelda i Victoriusa „„Pomorskie Zakłady Ceramiczne", jedyną w swoim rodzaju fabryką przetworów chemicznych „Pomeranję", dalej posiada Grudziądz fabrykę butów, fabrykę cygar, fabrykę wyrobów metalowo-porcelanowych, kilka browarów, cały szereg fabryk mebli, w. końcu wielkie domy towarowe, hurtownie itp.

Z zakładów naukowych na pierwszem miejscu wymienić należy jedyną w swoim rodzaju Szkołę Budowy Maszyn, następnie Gimnazjum klasyczne (w neorenesansowym gmachu), Gimnazjum małem. Przyrodnicze (w gmacha neogotyckim), dalej posiada Grudziądz seminarja nauczycielskie, gimnazjum żeńskie, szkołę handlową, szkołę rzemieślniczą i sześć szkół ludowych. Wspomnieć również należy o Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych, pozostającej pod artystycznem kierownictwem prof. Szczeblewskiego, a skupiającej młodych adeptów malarstwa z całego prawie Pomorza.

Rządów pruskich pozbyło się miasto w dniu 23 stycznia 1920 r., kiedy wojska prolskie pod wodzą gen. Hallera rozwinęły w Grudziądzu swe zwycięskie sztandary z Orłem białym. Jeszcze wtedy Grudziądz liczył około 30000 Niemców których szybko ubywać zaczęło, tak, że dziś miasto nawskoś już polski przybrało charakter, a serca przeważającej części mieszkańców biją jednem, zgodnem i szczerem tętnem ku umiłowanej Macierzy.

Najaktualniejszą prawie, ze spraw społecznych jest w Grudziądzu obecnie sprawa odbudowy teatru. Jak wiadomo Teatr Miejski w Grudziądzu spłonął, zbrodniczą podpalony ręką jeszcze we wrześniu ub. roku i od tej chwili teatr grudziądzki gra w prowizorycznym przytułku — prywatnej sali „Tivoli". Społeczeństwo grudziądzkie jednak, zdając sobie doskonale sprawę z tej doniosłej roli, jaką teatr polski odgrywa na zagrożonych rubieżach Rzeczypospolitej, wzięło się raźno do dzieła i utworzyło znaczny już fundusz odbudowy teatru. Prace mają się rozpocząć niebawem. Wybór miejsca pod nowy teatr długo był przedmiotem dyskusji w różnych komisjach magistrackich, ostatecznie uchwalono jednak przebudować t. zw. „Ratusz II" na teatr Miejski. Budynek ten leżący w centrum miasta, w bliskości najważniejszych urzędów i stacji tramwajowej posiada odpowiedni rozkład wewnętrzny, tak, że przybudowaną zostanie jedynie widownia. Specjalny „Komitet Odbudowy Teatru" czyni gorączkowe starania, aby w Grudziądzu, tej dawniejszej twierdzy hakatystycznego szowinizmu stanął jak najprędzej osobny przybytek sztuki narodowej polskiej.

W związku z kwestją odbudowy teatru wiele mówi się w mieście naszem o konieczności utworzenia szkoły dramatycznej i szkoły muzycznej. O tych projektach rozwiodę się szerzej w jednym z następnych „Listów".

Jeżeli sprawa odbudowy teatru zajmuje mocno umysły kulturalnych czynników w mieście, to znów koła przemysłowo-handlowe i rolnicze zajęte są przygotowaniami do I Wystawy Pomorskiej, jaka odbędzie się w Grudziądzu na początku czerwca 1925 roku. Wystawa ta pierwsza w Wolnej i Odrodzonej Polsce ma być niejako generalnym pokazem całego dorobku we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Pomorza.

Zadaniem tej wystawy będzie także zwrócić uwagę całej Polski na wysoko stojącą wytwórczość Pomorza i być żywym dowodem tego, iż Pomorze w życiu gospodarczem Polski wybitny bierze udział, mając silnie rozwinięty przemysł, wysoko stojące rolnictwo, dobrze postawione rzemiosło, zorganizowany polski handel.

Sądząc z dotychczasowych poczynań i projektów, I Wystawa Pomorska swem znaczeniem, rozrozmiarami i ilością eksponatów, ściągnie nie tylko tysiące gości w prastare mury Grudziądza ale również położy granitowe podwaliny pod przyszyły rozwój ekonomiczny tej dzielnicy, która dotykając wybrzeży Bałtyku, dla rozwoju ekonomicznego całej Rzeczypospolitej Polskiej niesłychanie doniosłe posiada znaczenie. L. E.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mężowi mojemu

ś. † p.

Emilowi Schimingowi

i okazali tyle życzliwości w tej ciężkiej chwili, a w szczególności ks. p. Wendemu za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem, mistrzom piekarzy, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam zwłoki do grobu, p. dr. Maderowi za gorliwą opiekę podczas choroby, Tow. Sp. Ew. za wykonane pienia, Tow. Wiośl., Straży Ogniowej, kolegom, przyjaciołom i znajomym, składamy serdeczne „Bóg zapłać"

1144 **Żona z rodziną.**

KRONIKA

— ODPUST W KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW. Jutro, tj. 13 bm., uroczystość Wielkiego Cudotwórcy św. Antoniego Pad. w kościele OO. Franciszkanów odpust zupełny. Porządek nabożeństwa następujący: Prymarja o godz. 7 msza św. cicha o godz. 9. Wotywa na intencję Czeladzi szewckiej o godz. 10. Suma z wyst. N. Sakr. i kazaniem o godz. 11.

Nieszpory z kazaniem i procesją o g. 7-ej wieczorem.

— POPIS UCZNIÓW I UCZENIC SZKOŁY MUZYCZNEJ W KALISZU.

W dniu 12 czerwca rb. o godz. 8 wieczór w sali Towarzystwa Muzycznego, Parkowa 3, odbędzie się doroczny popis uczniów i uczenic szkoły muzycznej w Kaliszu.

Bilety wstępu bezpłatne otrzymać można w kancelarji szkoły (Parkowa 3) codziennie od godz. 4 -6 po pol. lub przy wejściu na salę.

— Z TEATRU LETNIEGO.

P. Jan Horwath znany baryton oper rosyjskich po gościnnych występach w poznańskim „Pawiem Piórze" przyjeżdża do Kalisza i rozpoczyna w teatrzyku letnim. Wczoraj pojawiły się afisze na mieście, z których widać, że pierwszorzędny program na czele z p. S. Michałowskim, niewątpliwie tłumy publiczności ściągnie w niedzielę na inauguracyjne przedstawienie.

— Z ŻYCIA HARCERSKIEGO.

W niedzielę, 15 bm., odbędą się w Nowym Parku popisy harcerskie. Oprócz lekkiej atletyki pokazywane będą popisy strażackie drużyny harcerskiej, szermierka, boks i wiele innych niespodzianek.

Czysty dochód Komenda Hufca przeznacza na kolonje harcerskie i fundusz zlotowy.

Bufet, kwiaty, konfetti na miejscu.

Orkiestra Pol. Państwowej.

Wejście dla dorosłych miljon, dla uczniów i żołnierzy pół milj. mk.

Początek o godz. 3 po poł.

— JUBILEUSZOWY WIECZOR W SOSNOWCU. Dwadziescia pięć lat pracy scenicznej przypada znanemu dyr. teatru Polskiego Henrykowi Czarneckiemu. Z okazji tej Sosnowicka Komisja Teatralna zorganizowała komitet do którego wchodzą przedstawiciele miasta i urządza wieczór jubileuszowy w sobotę dnia 14 bm., po którym odbędzie się bankiet na cześć młodego sympatycznego jubilata. Wiadomo wszystkim jak energicznie pracuje dyr. Czarnecki dla sztuki polskiej w Zagłębiu postawił scenę po kilkuletniej pracy na prawdziwie artystycznym poziomie, przez co w Zagłębiu stał się prawdziwą sympatją, to też na wieczorze jubileuszowym wszystkie miejsca zostały rozebrane. Odegraną będzie ostatnia nowość Zygmunta Nowakowskiego „Tajemniczy pan". Na przedstawieniu wręczone będą pamiątkowe prezenty z życzeniami i zachętą do dalszej owocnej, a tak ciężkiej pracy.

— ZASMAKOWAŁO MU.

W dniu 8 bm., o godz. 22 funkcjonarjusze posterunku pol. państwowej st. Kalisz wykryli w jednym z wagonów st. Kalisz internowanego ukraińca z obozu Nr. 10, Józefa Strenczuka zry

wającego plomby z towarowych wagonów. W śledztwie okazało się, że już dni poprzednich Strenczuk skradł już z wagonu 10 wiader cynkowych, które sprzedał mieszkańcom domu Nowy Świat 45. W tych dniach Strenczuk miał wyjechać do Francji, pieniądze zaś z kradzieży użył na sute libacje z kolegami. Strenczukiem zajęły się władze sądowe.

— KRADZIEŻ POMARANCZ.

Posterunek pol. państw. St. Kalisz zauważył pewnego jegomościa na St. Kalisz, który niósł 2 worki. Policji państwowej jegomość wydał się podejrzanym, zrewidowano worki, gdzie znaleziono pomarańcze i orzeszki amerykańskie, wszystko razem okazało się pochodziło z kradzieży na szkodę niejakiego Grüna.

— MILJONOWKA. Wygrana miljona marek 4 proc. państwowej pożyczki premjowej padła w dniu 7 czerwca na Nr. 202,877.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.37
Paryż	26.77
Szwajcarja	91.30
8% pożycz. zł.	7.20
4% poż. prem.	0.48
Bony zł. S. II A.	0.72
Listy Tow. K. Ziem.	17.25
Złoty	**= 1.800.000 mk.**

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 12 czerwca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**744.9.** m.m.
2) Kierunek wiatru	**S E**
3) Siła wiatru	**2** m/s
4) Stan nieba	Zachmuż. całkow.
5) Wilgot. bezwzględna	**12.0** m.m.
6) Wilgot. względna	**83%**
7) Temp. powietrza	**+17.1**
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacałyd)	Nie było
9) Najwyż. temp.	**+24.4**
10) Najniż. temp	**+10.9**

Rada Zarządzająca Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Gmachów w Kaliszu Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszym, że **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** odbędzie się w dniu 1 lipca 1924 roku o godzinie 6 p. p. w lokalu Banku Ziemiańskiego w Kaliszu Al. Józefiny 10.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej,
2) „ Komisji Rewizyjnej,
3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1923,
4) Powiększenie kapitału zakładowego,
5) Upoważnienie Rady do korzystania z kredytu w instytucjach kredytowych, rządowych i prywatnych,
6) Upoważnienie Rady na prawach Walnego Zgromadzenia do przeszacowania i przewalutowania majątku i kapitału Towarzystwa na waluty złote.
7) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących członków,
8) Wybór Komisji Rewizyjnej,
9) Wolne wnioski Rady i akcjonarjuszów.

W myśl § 21 ustawy wnioski na Zgromadzenie winny być podane przez akcjonarjuszów na piśmie Rady co najmniej na 2 tygodnie przed Zgromadzeniem.

Akcjonarjusze życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni przedstawić swe akcje lub kwity depozytowe w Oddziale Banku Ziemiańskiego w Kaliszu Al. Józefiny 10 przynajmiej na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem (§ 24).

W razie niestawienia się dostatecznej liczby PP. Akcjonarjuszów, w myśl § 31 statutu, prawomocne zebranie odbędzie się dnia 15 lipca 1924 r. o godz. 6 pp. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. 1137

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny, 1.